№ 182. Piątek 8. Sierpnia 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina *Bałuczyn* w obwodzie złoczowskim obowiązała się dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie po wieczne czasy, istniejący już budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, czuwać nad czystością szkoły, dostarczać na opał szkoły rocznie 4 sagów twardego drzewa, i każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 93 zł. wal. a. z procentów obligacyi pożyczki, ofiarowanych na cele szkolne, a mianowicie:

Nr. 9104 z dnia 1. stycznia 1855 na 50 złr. m. k.
Nr. 16102 „ „ 1. lutego „ „ 60 „ „
Nr. 74935 „ „ 1. czerwca „ „ 1750 „ „

Na polepszenie tej dotacyi zapewnił tamtejszy dzierżawca propinacyi Josel Schraga na czas swego pobytu w Bałuczynie roczny dodatek w kwocie 1 zł. 68 c. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższym postanowieniem z 21. lipca r. b. mianować najłaskawiej wicerektora rz. kat. seminaryum arcybiskupiego we Lwowie Dr. *Franciszka Ksawerego Puszeta* kanonikiem tamtejszej kapituły metropolitalnej obr. łac.

— Ministeryum sprawiedliwości przeniosło dyrektora pomocniczych urzędów przy sądzie obwodowym w Tarnopolu *Tytusa Sobotę* na własną prośbę jego w tym samym charakterze do sądu obwodowego w Stanisławowie.

— Ministeryum sprawiedliwości nadało opróżnioną przy wyższym sądzie krajowym posadę adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych, dyrektorowi urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Tarnowie *Tytusowi Jachimowskiemu.*

Część nieurzędowa.

IV.

Lwów, 7. sierpnia. Ustawa prowizoryczna z r. 1850 względem organizacyi izb handlowo-przemysłowych zawiera w §. 19 postanowienie, że każdy wyborca w ciągu jednego roku tylko dla jednej izby i tylko w własności jednego wyborcy prawo wyboru wykonywać może. Kilkakrotne wykonywanie prawa tego pociąga za sobą nieważność wszystkich głosów takiego wyborcy. Według tego postanowienia wyborca każdy tylko w jednej kategoryi może głos swój oddawać. W taki sposób n. p. fabrykant, mający przedsiębiorstwo swoje na prowincyi a skład handlowy produktów swoich we Lwowie, lubo od obydwóch tych przedsiębiorstw osobno płaci podatek, tylko w jednej własności tj. albo jako fabrykant lub też jako kupiec wykonywać może swoje prawo wyborcy do izby. W ten sam sposób jeden głos tylko przysłuża przy wyborach także takim osobom, które się trudnią rozmaitemi przedsiębiorstwami nietylko w okręgu jednej izby, ale równocześnie w kilku takich okręgach, i od każdego z tych przedsiębiorstw opłacają podatek odpowiedni prawu wyborcy. Ponieważ w izbach handlowo-przemysłowych przedewszystkiem i wyłącznie idzie o reprezentacyę interesów materyalnych, przeto podobne ograniczenie wyborców w wykonaniu swojego prawa nie zdaje się być dostatecznie uzasadnionem, w praktyce zaś pociąga za sobą ten skutek, że osoby mogące mieć wpływ korzystny na rezultat wyborów zostają na uboczu, zaczem i specyalne interesa, jakkolwiek mogą być ważne i kraj obchodzące, zbyt często nie są w izbie reprezentowane. Dla uchylenia tej niedogodności życzyćby wypadało, ażeby powyższe postanowienie ustawy prowizorycznej w ten sposób zostało zmienione, by na przyszłość każdy przedsiębiorca handlowy i przemysłowy miał prawo głosowania jako wyborca za każde przedsiębiorstwo, od którego osobny opłaca podatek.

Według postanowień dotychczasowych uważany był za wybranego do izby ten, co przy wyborach (jako członek rzeczywisty lub zastępca) stosunkowo najwięcej otrzymał głosów. Przy równych głosach rozstrzygał los wyciągnięty przez jednego z członków komisyi wyborczej. Wykonanie ściśle tego postanowienia pociągało za sobą zbyt często tę niedogodność, że mianowicie przy wyborach odbywających się w obwodach, — gdzie zazwyczaj bardzo mała liczba wyborców bierze udział w wyborach, a przytem najczęściej głosuje bez żadnego poprzedniego porozumienia się, w skutek czego głosy niezmiernie się rozdrabniają, — rezultat wyborów bywa taki, iż się zdarza, że wybrany rzeczywistym członkiem izby miał tylko kilka głosów za sobą. Zasada więc decyzyi względnej większości głosów bez wszelkiego ograniczenia ma w praktyce ten skutek, iż do izby muszą wchodzić częstokroć osoby wybrane tak małą liczbą głosów, iż liczba ta nie może być uważaną za wyraz jakiejkolwiek większości. Dla uchylenia tej niedogodności izba handlowo-przemysłowa wiedeńska uzyskała dla siebie jeszcze w r. 1853 pozwolenie od c. k. ministerstwa, na mocy którego w razie, gdy przy akcie wyborczym żaden z wybranych nie ma przynajmniej 30 głosów za sobą, izba sama dla obsadzenia miejsc opróżnionych proponuje namiestnictwu trzech kandydatów, z których jednego mianuje namiestnictwo. Jest to wyjątkowe postanowienie, tyczące się izby wiedeńskiej. W innych izbach, ile nam wiadomo, tej niedogodności dotychczas nie zaradzono. Życzyćby więc wypadało, ażeby przy rewizyi ustawy prowizorycznej, wszystkim izbom dano upoważnienie w podobnych wypadkach obsadzać opróżnione miejsca na mocy własnego wyboru.

Monarchia Austryacka.

Sprostowanie.

Lwów, 7. sierpnia. „*Gazeta narodowa*“ przyniosła w 39. numerze swoim z 31. z. m. pod rubryką „Kroniki“ wiadomość, jakoby włościanie w pewnej wsi naszego podgórza niechcieli restaurować budynków plebańskich, a zapytani o powód tego oporu, odpowiedzieli komisyi powiatowej, że ich pleban zapuściwszy brodę, stał się *Moskalem*, i że przeto dla Moskala nie będą naprawiać żadnych budynków. W kilka dni potem miał ten sam pleban, ale już bez brody, przybyć do urzędu powiatowego i zanieść skargę, że parafianie jego targnęli się na jego osobę i jak to daje do zrozumienia owa powiastka — znieważyli go za noszenie brody.

Przedsiębrane w tym względzie badania okazały, że wiadomość ta jest najzupełniej zmyślona.

Niewydarzył się bowiem podobny wypadek, by gdziekolwiek parafianie z powodów przytoczonych w „*Gazecie narodowej*“ mieli się wzbraniać w obec komisyi powiatowej od udziału w restauracyi budynków plebańskich. Również niedopuścili się nigdzie parafianie znieważenia swojego plebana, jak to opowiada „*Gazeta narodowa.*“

Wiedeń, 6. sierpnia. (Nowiny dworu. — Mylne wieści.) Jego Mość Cesarz będzie jutro lustrować na placu musztry pod Schmelz dwa pułki kirysyerów, które świeżo przybyły do obozu.

Jej cesarz. Mość arcyksiężna Zofia przybyła 3. b. m. z Wiednia do Salzburga. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przyjmował najdostojniejszą matkę u dworca kolei i odprowadzał do c. k. rezydencyi zimowej, gdzie 4go zrana przybył także Jego cesarz. Mość Arcyksiążę Franciszek Karol. Słychać, że za kilka dni zamyślają Ich cesarz. MM. udać się z Salcburga do Ischlu.

— Dnia 31. z. m. przejeżdżała przez Salzburg Jej cesarz. Mość Arcyksiężna Elżbieta wracając z Szwajcaryi do Wiednia.

— Owdowiała księżna czernogórska, Darinka przyjechała do Wiednia.

— Mówiono ostatniemi dniami — pisze *Presse*, — jakoby hr. Karolyi miał być odwołany z posady poselskiej w Berlinie i zastąpiony innym dyplomatą, który dotąd zajmował stanowisko drugiego rzędu przy poselstwach austryackich. Możemy zapewnić — dodaje ten dziennik — z wiarogodnego źródła, że wiadomość ta jest całkiem bezzasadna. Ten sam dziennik zaprzecza także powtarzanej już kilkakrotnie pogłosce, jakoby Elektor heski miał w powrocie z dóbr swoich w Czechach przybyć do Wiednia.

— C. k. poseł przy dworze elektorskim w Kassel, który bawi teraz w Wiedniu za urlopem, ma dopiero z końcem bieżącego miesiąca powrócić na swoje stanowisko.

(Język urzędowy w Węgrzech.) Król. węgierskie namiestnictwo rozesłało, jak donosi „*Pest. Ll.*“ do sądów krajowych rozporządzenie, odnoszące się do zwyczaju używania wyłącznie języka węgierskiego w pismach urzędowych do władz i urzędów w niemiecko-słowiańskich prowincyach monarchii austryackiej. Rozporządzenie to przedstawia, że język łaciński od roku 1848 zanadto wyszedł z używania, ażeby żądać można, by jurysdykcye węgierskie używały go w pisemnych stosunkach z władzami w niewęgierskich prowincyach. Natomiast przypuszcza rząd krajowy, że prawie wszystkie sądy w Węgrzech są w stanie, układać swoje podania do niemiecko-słowiańskich władz wyjątkowo w języku niemieckim i rozporządza przeto, aby na przyszłość, dopóki ciało prawodawcze kraju nie rozstrzygnie tej sprawy w drodze konstytucyjnej, wszelkie korespondencye do władz w niemiecko-słowiańskich prowincyach pisywane były po niemiecku, i za pośrednictwem prezydyum namiestnictwa przesyłane na miejsce. Te jurysdykcye krajowe, które nie są w stanie pisać po niemiecku, mają korespondencyę węgierską przesłać do rady Namiestnictwa, a ta zajmie się przetłumaczeniem jego i odeśle na przeznaczone miejsce. Magistrat miasta Pesztu uchwalił po otrzymaniu tego rozporządzenia, że tylko w najnaglejszych nie dozwalających zwłoki wypadkach używać będzie języka niemieckiego, w każdym zaś innym razie będzie korespondencye

swoje do władz i urzędów niemiecko-słowiańskich prowincyi pisać po węgiersku i przedkładać je radzie namiestnictwa do dalszej dyspozycyi.

Anglia.

(Posiedzenia parlamentu z d. 1. sierpnia.)

W izbie wyższej lord Shaftesbury wnosi petycyę stowarzyszenia do hodowania bawełny, względem podniesienia jej uprawy przez rozszerzenie dróg komunikacyjnych. Książę Argyll uznaje petycyę jako wielce ważną, ale w imieniu rządu odmawia domaganiom się, aby państwo gwarantowało za przedsiębiorstwa prywatne. Następnie izba odroczoną została.

W izbie niższej Cobden daje kilka uwag nad administracyą lorda Palmerstona i stanowiskiem stronnictw w izbie; dotyka osobistości prezydenta ministrów, zarzuca mu, że nie dopełnił warunków, pod któremi postawiono go u steru, nagania rozrzutność, z jaką tenże nakłada na wzmocnienie floty, aby dorównać Francyi. Przypomina wojnę z Chinami, sprawę statku „Trent“, i wszędzie dostrzega za wiele napiętności, za wiele pospiechu, lekkomyślności.

Lord Palmerston żywemi oklaskami powitany, w pół żartem składa mowcy podziękowanie za jego zarzuty i oświadcza, że jedne z nich uważa jako pochwałę zasłużoną, a drugie jako pochwałę niezasłużoną. Uniewinia się co do rozrzutności twierdząc, że nie koniecznie oszczędnym jest ten, co pieniędzy nie wydaje, ale jest się nim bez wątpienia, gdy się wydaje pieniądze w stosownej chwili i w zamiarze pożytecznym. Rząd postępował ręka w rękę z ludem; lud uzbroił się dobrowolnie, musiała więc być potrzeba uzbrojenia; usprawiedliwia wysłanie posiłków do Kanady, w chwili zajścia z statkiem „Trent“, utrzymuje, że środki ostrożności były potrzebne, i że cały kraj za potrzebne je uznaje. Miejsce prezydenta na żądanie kraju i izby gotów jest opuścić, chociaż chciałby je sprawować, dopóki kraj zaszczyca go swojem zaufaniem. W końcu wzywa mowca, aby to wszystko wziął na uwagę, poczem wyda pewnie łagodniejszy wyrok względem rządu.

Disraeli ubolewa, że reforma parlamentu i dobre porozumienie z Francyą do skutku nie przyszło; że rządy nie były należycie prowadzone, że środków obrony kraju nie poprawiono, że polityka zagraniczna nie miała innego skutku, prócz wojny chińskiej, i że stan finansów ma być wielce niepomyślny. Dla stronnictwa konserwatywnego jednak sesya wypadła szczęśliwie, gdyż udaremniło wszelkie przeciwne wnioski i zasady.

Odroczenie izby nastąpiło o godzinie 4. zrana.

Francya.

Paryż, 3. lipca. (Okólnik względem uroczystości Napoleona. — Sprawa wschodnia. — Obwarowanie miasta Bourges. — Doniesienia z Mexyku.) Minister wyznań religijnych Rouland rozesłał okólnik do arcybiskupów i biskupów francuskich względem obchodu kościelnego uroczystości 15. sierpnia. Minister pragnie, ażeby w dniu tym odbyło się nabożeństwo we wszystkich kościołach Francyi z odspiewaniem hymnu Te Deum laudamus; zawezwał przeto prefektów, ażeby porozumieli się z duchowieństwem, o ile tego okaże się potrzeba.

Świat polityczny zajmuje się obecnie sprawą wschodnią i konferencyami w Stambule się odbywającemi. Według *Independ. belge* Anglia i Austrya stać mają po stronie Porty otomańskiej, opierając się żądaniu Serbii zniesienia twierdz tureckich wewnątrz kraju. Wszakże sir Bulwer, poseł angielski, o tyle wszelki opór żądaniom Serbii zmodyfikował, iż zgadza się na to, ażeby oznaczona była wysokość garnizonu w twierdzach, i ażeby garnizon ten utrzymywany był kosztem Turcyi, a nie kosztem Serbii, jak dotąd. Francya zaś i Rosya popierać mają żądania księcia Michała serbskiego, a z nimi łączy się poseł włoski. Prusy nie wystąpiły dotąd z wyraźnem oświadczeniem; zdaje się, iż zachowały dla siebie rolę medyatora i rozjemcy.

Komisya wojskowa uznała potrzebę ufortyfikowania miasta Bourges. Pomimo znacznych wydatków miasto to ma być opasane murem, i stanowić centralny arsenał Francyi.

Z Mexyku donoszą, że dwa parowce francuskie stanęły pod Acapulco nad morzem spokojnem, na zachodniej stronie państwa mexykańskiego. Mexykanie sypią baterye i szańce dla zmuszenia Francuzów do opuszczenia tego stanowiska.

Włochy.

Turyn, 3. sierpnia. (Nowy projekt Palermu. — Adres dam rzymskich do Garibaldego. — Aresztowanie półkownika Acerbi. — Uzbrojenia Garibaldego.) Jenerał Cugia, nowy prefekt palermitański, sprawować będzie władzę tak rozległą jak jen. Lamarmora w Neapolu.

Dzienniki niemieckie i francuzkie podają adres dam rzymskich do Garibaldego i odpowiedź jego. Tak jedno jak drugie zawiera zwykłe frazesa o jedności Włoch, o ciemiężeniu przez obcą władzę i t. p. Obawy o wyprawę Garibaldowską, które już były ucichły, wzmogły się na nowo. Ex dyktator zgromadzić miał w Corleone około 4000 młodzieży z różnych stron Włoch, które w lasach i górach tej okolicy w bataliony i kompanie organizuje.

— Pułkownik Acerbi, — były adjutant armii południowej aresztowany został w Genui. Dziennik *Monarchia nationale* twierdzi, iż uwięzienie jego jest w związku z tajnemi werbunkami.

Wiedeński *Vaterland* twierdzi, że uzbrojenia Garibaldego dzieją się z wiedzą rządu włoskiego, że wszelkie przeciwko temu chwytane środki czystą są tylko komedyą. Dziennik ten pewny jest, że Garibaldi uderzy na Rzym, przyczem oszczędzać będzie wojsko francuzkie, bo według *Vaterlandu* nawet Cesarz Napoleon ma być w zmowie z Garibaldym i Wiktorem Emanuelem, ażeby na tej drodze przyspieszyć rozwiązanie kwestyi rzymskiej.

(Tristany. Gwałty w neapolitańskiem.) Dowódzca gerillów, Tristany, usilnie usprawiedliwia rozstrzelanie Chiavona następującą proklamacyą w Gazecie wiedeńskiej umieszczoną.

Zbytki, rozbój i krew bezbronnych nie w walce przelana hańbią sprawiedliwą sprawę naszą w obliczu Boga i ludzi uczciwych, plamią sztandar nasz. Byłem więc spowodowany do postąpienia z okrutną surowością dla zachowania sztandaru naszego od zakału. Jeden z naczelników, którego usługi zmazały popełnione zbrodnie zmusił mię do oddania go pod sąd wojenny, który według praw wojennych rozstrzelać go kazał.

Tristany opanował znaczną część kraju pod Trisulti i prowadzi operacye wojenne z wielką gorliwością.

Dziennik niepolitański „*Epoca*“ donosi o różnych gwałtach i okrucieństwach przez wojska piemonckie popełnionych. Dowódzca oddziału w Castellamare kazał rozstrzelać bez żadnego procesu pięciu włościan, których mu wskazano, jako namawiających wojsko do dezercyi. Znajdował się między nimi starzec 74letni. W okolicy Castellamare Piemontanie uwięzili kilku żeńców, dwóch z pomiędzy nich rozstrzelano jako bandytów, z tego powodu, że w kosy zaopatrzeni byli.

Niemcy.

Berlin, 5. sierpnia. (Poselstwo japońskie.) Poselstwo japońskie opuściło dziś naszę stolicę, udając się do Szczecina w towarzystwie majora Godberga, sekretarza Bunsen i innych osób. W Szczecinie poselstwo przyjęte będzie przez kupiectwo tamtejsze, które śniadanie dla niego wyprawić ma, poczem wsiędzie na parowiec „Śmiały“, udając się do Petersburga. Wczoraj był wieczór pożegnalny dla poselstwa u ministra spraw zagranicznych hr. Bernstorffa, na którym znajdowały się wszystkie znakomitości dyplomatyczne, prawodawcze i naukowe.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 5. sierpnia. (Egzamina geometrów.) Dziennik *Czas* donosi: Podług obowiązujących dotąd przepisów, rada administracyjna Królestwa, w drodze łaski tylko dozwalała przypuszczać poddanych zagranicznych do egzaminu na jeometrów klasy 2giej, z zastrzeżeniem, że nie pierwej uzyskają patent na ten stopień, jak po złożeniu dowodów przesiedlenia się do kraju tutejszego i po wykonaniu przysięgi homagialnej.

Ponieważ zastrzeżenia te utrudniają zgłaszanie się geometrów zagranicznych, z chęcią odbywania praktyki w Królestwie, — zwiększenie zaś liczby geometrów, potrzebnych do wykonania czynności wynikających z prawa o oczynszowaniu włościan z urzędu wielce jest pożądanem, z tego przeto powodu, rada administracyjna Królestwa, przychylając się do przedstawienia komisyi rządowej spraw wewnętrzych, decyzyą przez wypis z protokołu posiedzenia jej z dn. 3. (15.) lipca r. b. nr. 12.109 objawioną, poleciła podać do publicznej wiadomości:

1. Że poddanym obcych krajów, praktyką mierniczą w Królestwie Polskiem zajmować się chcącym, w wyjątkowem obecnie położeniu, z powodu braku geometrów, mogą być wydawane patenta na geometrów, bez wymagania dowodów przesiedlenia się do kraju i wykonania przysięgi homagialnej, gdy tylko udowodnią swą kwalifikacyę, podług instrukcyi egzaminacyjnej, przez b. komisyę rządową spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego w dniu 1. (13.) czerwca 1833 r. zatwierdzonej; oraz

2. że wszelkie bezsporne czynności oczynszowania włościan dóbr prywatnych w Królestwie, mogą być dokonywane przez przybyłych z zagranicy geometrów, nawet bez potrzeby zyskiwania patentu na geometrę.

(Wiadomości bieżące.) JW. hrabia Ribaupierre, rzeczywisty radca stanu, mistrz ceremonii dworu Jego ces. Mości, i

JW. Haurowitz, tajny radca, leib-medyk, przyjechali do Warszawy z Peterburga.

Rosya.

Petersburg, 30. lipca. (Podróż Cesarstwa.) *Dep. tel. Libawa*, 14. lipca. Dziś mieli szczęście przedstawiać się Ich ces. Mościom członkowie duchowieństwa, damy i kawalerowie ze szlachty, a Jego ces. Mość raczył przyjmować urzędników miejskich i zagranicznych konzulów. Następnie Najjaśniejszy Pan odbył przegląd batalionu newskiego pułku i szwadronu pułku dragonów Jego ces. Mości. Wieczorem Ich ces. Moście raczyły być w teatrze.

Turcya.

(Wiadomości z Czernogóry.) *Z czernogórskiego teatru wojny* podaje *Donau Ztg.* następujące szczegóły: Wiadomości

z Albanii z 24. lipca potwierdzają, że Turcy po zaciętej walce zajęli terytoryum Zagarazu, należące do nahii kotuńskiej. Obiegała nawet pogłoska, że między dowódzcami Czernogórców powstało nieporozumienie, które przybrało charakter formalnej walki. Miały się bowiem utworzyć dwie partye, z których jedna żąda niezwłocznego zawieszenia walki, druga zaś z Mirkiem na czele chce dalszą prowadzić wojnę.

Dalej słychać, że korpus armii pod dowództwem Abdi Baszy wyruszył ku miasteczku Rieka, położonem nad rzeką tej samej nazwy w pobliżu Cetynii, i że pochód jego nie natrafia na szczególne przeszkody. Ta tylko zachodzi niedogodność, że w teraźniejszej gorącej porze roku cierpią bardzo wojska, a transport żywności i amunicyi po niedostępnych górach wielce jest uciążliwy. Fortyfikacye tureckie w Skodarze postąpiły już znacznie; dwa forty są już ukończone, jeden w Zubczi, a drugi w Sciusciani. Prócz tego ma być wzniesiona jedna baterya na górze Golo Bardo, a druga na szczycie Wołowicy.

Azya.

(Dekret cesarski w sprawie chrześcian w Chinach.) Paryski *Monde* podaje następujący dekret Cesarza chińskiego: Cesarski edykt z 6. dnia 3. miesiąca rządów Tong Tscha (4. kwietnia 1862). Jeszcze w jednem z dawniejszych swoich sprawozdań wspomniało ministeryum spraw zagranicznych, że ponieważ francuscy misyonarze katoliccy jeden tylko cel mają, nauczać tego, co dobre, przeto Cesarz Khanghi sam dozwolił wolne sprawowanie obrzędów religii katolickiej; to spowodowało mię wydać naówczas edykt z rozkazem do wszystkich urzędników mego państwa, aby we wszystkich sprawach odnoszących się do chrześcian postępowali według słuszności. Ale teraz dowiaduje się z ostatniego sprawozdania członków tegoż ministeryum, że wbrew moim oczekiwaniom wielu urzędników nie przestrzega ani moich rozkazów, ani danych im instrukcyi. Rozkazuje przeto wicekrólom i gubernatorom każdej prowincyi skuteczne środki przedsięwziąść, aby wszyscy podlegający im urzędnicy w sprawach odnoszących się do chrześcian stosownie do tego edyktu postępowali, i aby je bez względu na swoje osobiste zdanie w jak najkrótszym czasie załatwiali; tem okaża, że nasza życzliwość równą jest dla wszystkich. Upoważniam i rozkazuję, aby odtąd wszystko żądane i rozporządzone obowiązującem było. Przestrzegajcie tego.

Kronika.

(Publiczne podziękowanie.) Proszeni jesteśmy ogłosić następujące publiczne podziękowanie:

„Mój brat, Franciszek Bedrnicek, prowadząc handel granatami, pojechał w sprawach swojego przedsiębiorstwa do Galicyi; przybywszy do Rudnik pod Mościskami zachorował i umarł po dość długiej słabości.

Chociaż był zupełnie obcym w Rudnikach, znalazł przecież szlachetną pomoc u Wielmożnego Józefa Strachockiego, właściciela dóbr, który z uczuciem prawdziwej ludzkości, przyjąwszy go do swego dworu, kazał chorego po ojcowsku pielęgnować i leczyć, nieżądając żadnego wynagrodzenia za poniesione koszta.

Jako brat zmarłego niemogę objawić inaczej mojej wdzięczności za ten szlachetny postępek, jak tylko wyrażając niniejszem Wielmożnemu panu Strachockiemu najczulsze moje podziękowanie i zanosząc gorące modły do Wszechmocnego, ażeby za tę chwalebną ofiarę dla obcego raczył przez całe życie zlewać na niego swoje błogosławieństwo.

Swirtla w Czechach, 2. sierpnia 1862.

Wincenty Bedrnicek,
szlufirz granatów.

(Szarańcza.) „Kuryer odeski“ donosi, że w nocy z dnia 4. na 5. lipca pierwsza chmura szarańczy przeszła nad Odesą. O ile zapamiętać można, nigdy nie przedsiębrała ona tak wcześnie swych powietrznych podróży. W okolicach Odesy szarańcza już rozpoczęła spustoszenie. Potrzeba było jeszcze tej klęski, aby zniszczyć ostatnie nadzieje wielu drobnych rolników.

(Nagrobek księżnej Alby.) „Corespondencia“ madrycka mówi obszernie o wspaniałem mauzoleum, jakie książę Alba wznosi w Loeches dla zmarłej swojej małżonki, siostry Cesarzowej Francuzów. Będzie to jednocześnie grób familijny, do którego przeniesione zostaną zwłoki przodków księcia, między innymi znanego z czasów Filipa II. księcia Alby i Alwareza, powiernika Filipa IV. Mauzoleum to wznosi się we wspaniałym klasztorze dominikańskim, zbudowanym w pomienionem mieście przez Filipa IV.

(Agitacya kobiet, pragnących emancypacyi w Anglii), w celu uzyskania prawa do uczęszczania do uniwersytetów, małe robi postępy, i nie można jeszcze przepowiedzieć, jak prędko zjawią się tam doktorzy medycyny i magistrowie nauk wyzwolonych rodzaju żeńskiego. Panna Cobbe odczytała na jednem z posiedzeń kongresu nauk społecznych, długą i bardzo uczoną rozprawę, dowodzącą, że wyłączenie z uniwersytetów jest jedną z mnóstwa niesprawiedliwości, jakim ulegają kobiety. Inna z przytomnych pań żądała, aby przynajmniej uciśnione jej siostry przypuszczono na wydział lekarski; w długich rozprawach, z tego powodu wszczętych, w których brały udział osoby jednej i drugiej płci, żądanie to uznano za bardzo uzasadnione. Ze strony mężczyzn jednakże okazuje się mocna wytrwałość w bronieniu swego przywileju. Nie tylko cała prasa angielska z wyjątkiem dziennika Morning Star odzywa się przeciwko roszczeniom tych pań, lecz i wydziały medyczne uznają za stosowne energicznie odpierać to wdzieranie się płci pięknej; publiczność zaś otwarcie trzyma stronę uciskających, przeciwko uciskanym. Jakiś młody człowiek w jednym z dzienników ogłosił listownie, że nie poprowadzi do ołtarza kobiety, będącej doktorem nauki położniczej. Kolegium medyczne w Edymburgu wzięło tę rzecz bardzo poważnie; nie tylko odmówiło kandydatkom dyplomów, będących przedmiotem ich westchnień, lecz i w memoryale wytómaczyło, dla czego należy odpierać podobne roszczenia, które uważa ono za niebezpieczne dla społeczeństwa a niezgodne z nauką medycyny. Na czele tego ruchu, będącego w takiej sprzeczności z dodatnim materyalizmem obecnej Anglii, stają panna Parkes i panna Faithfull, pierwsza dowcipna powieściopisarka, a druga założycielka drukarni, w której pracują tylko same kobiety. Królowa chcąc dać dowód swej łaskawej przychylności dla panny Faithfull nadała jej zaszczytny tytuł drukarza Jej król. Mości. Na zasadzie, zapewnie godnej ubolewania, że bezżeństwo, a skutkiem tego liczba starych panien powiększa się w sposób niepokojący w Anglii, panie te, które, mówiąc nawiasem, są wszystkie niezamężne, starają się o uczynienie swych sióstr niezależnemi przez wzięcie udziału w pracach mężczyzn, aby panieństwo ich było dla nich znośniejszem. Jednakże zdaje się, że te panie nie pomyślały o tem, iż im większą uzyskują niezależność, tém mniejsze będą miały prawdopodobieństwo wynalezienia sobie mężów.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne zboża i innych artykułów w pierwszej połowie lipca 1862 na targach w Krakowie, Chrzanowie, Bochni, Wojniczu, Trembowli i Tarnopolu.

	Miejsce targu											
	Kraków		Chrzanów		Bochnia		Wojnicz		Trembowla		Tarnopol	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	5	37	4	50	4	75	4	90	3	80	5	65
„ żyta . . .	3	28	3	.	2	75	3	.	2	80	2	20
„ jęczmienia .	2	38	2	32	2	34	2	20	2	43	2	6
„ owsa . . .	1	62	1	45	1	75	1	60	1	9[illegible]	1	86
„ hreczki . .	2	65	2	50	.	.	.	.	3	13	2	66
„ kukurudzy .	4	15	.	.	.	.	.	.	.	.	3	.
„ kartofli . .	1	10	1	52	.	.	1	20	.	.	.	.
Cetnar siana . . .	.	90	.	72	1	25	1	30	.	.	1	20
„ wełny	87	50	80	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	35	.	16	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sag drzewa twardego	13	.	7	75	10	.	8	20	.	.	11	83
„ „ miękkiego	10	.	6	25	7	50	7	.	.	.	8	50
Funt mięsa wołowego	.	21	.	15	.	14	.	15	.	11	.	16
Mas okowity . . .	.	85	.	60	1	50	.	90	.	60	.	59

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń. Po całotygodniowej przerwie miała izba panów znowu posiedzenie dnia 6. b. m. Na porządku dziennym były sprawozdania wydziału finansowego: 1sze o budżecie ministerstwa handlu i rolnictwa; 2gie o ustawie względem opodatkowania gorących napojów w miastach zamkniętych; 3cie o wydatkach na administracyę poczty; 4te o ustawie względem opodatkowania konsumcyi wina, moszczu i mięsa, a 5te o projekcie ustawy względem zniesienia dalmatyńskiego cła przewozowego. Wszystkie te rubryki załatwiła izba zgodnie z uchwałami izby deputowanych.

Dzienniki wiedeńskie zaczynają pisać coraz więcej o nowych staraniach pośredniczących, których rezultatem byłoby zwołanie sejmu węgierskiego. Domysł ten zdaje się utwierdzać także dzisiejsza depesza z Pesztu z dnia 6. sierpnia. Podług niej oświadcza hr. Forgach w odpowiedzi na pismo hr. Hallera, że najpewniejszą drogą do wzajemnego zagodzenia interesów jest przywrócenie konstytucyjnej reprezentacyi municypalnej. W tym celu jednak spełnione być muszą warunki wstępne, które zapewniają wykonanie praw municypalnych w granicach wytkniętych prawem i porządkiem społecznym. Pora do tego nie nadeszła jeszcze dla braku tych warunków. Kanclerz uprasza więc hrabiego, ażeby w tym duchu wpływał na swoich przyjaciół, on zaś sam będzie popierał ten cel pośrednictwem swojem u Jego ces. Mości, i jest przekonany, że pożądany skutek wkrótce już nastąpi.

Wiadomości z zagranicy odnoszą się dziś wyłącznie do zamierzonej wyprawy Garibaldego. Telegram z **Turynu** z dn. 5. sierpnia podaje wiadomości z Neapolu, że jenerał Cugia wysłał księcia Della Verdure i deputowanego Laloggio, by doręczyli Garibaldemu proklamacyę królewską. Garibaldi przyjął tych posłów pośród swoich ochotników; niechciał jednakże odebrać listu swego przyjaciela Medici. Słychać, powiada dalej telegram, że Garibaldi postępuje w głąb kraju, i że wojska królewskie ścigają go. Pogłosce tej jednakże zaprzecza telegram z Palermu z 5. sierpnia donosząc, że Garibaldi dotąd ciągle jeszcze przebywa w Corleone. — Od granicy papieskiej donoszą, że włoski batalion zetknął się z bandytami, których wspierali zuawi papiescy. Piemontanie pobili ich i ścigając uciekających aż na terytoryum papieskie, obsadzili część tegoż. W Brescii i Florencyi zaszły demonstracye ludu, przy których wznoszono okrzyki: „Niech żyje Wiktor Emanuel!“ „Stolica Rzym, albo śmierć!“

Z Neapolu donoszą, że półkownikowi Nullo niedozwolono wylądować z ochotnikami. Podobnież przeszkodzono statkowi „*Evenimento*“, który wiózł 100 ochotników, przybić do lądu w Palermie. Ośm batalionów żołnierzy odeszło z Palermu do Corleone, i słychać, że już 300 ochotników, złożyło broń. Wojska królewskie obsadzają wszystkie pozycye, o których myślano, że Garibaldi zechce je zająć. Usposobienie wojska jest jak najlepsze, Utrzymuje sie jednak nadzieja, że cała ta sprawą da się w spokojny sposób załatwić.

W Dreznie mają odbyć sie temi dniami na zaproszenie gabinetu saskiego wstępne umowy między komisarzami Prus, Austryi, Saksonii i Hamburga względem nowego planu do załatwienia kwestyi poboru ceł na Elbie. Rząd saski przedłoży potem swój projekt, który ma służyć za podstawę do wspólnego projektu Prus, Austryi, Saksonii i Hamburga.

Z za **Oceanu atlantyckiego** przynosi wiadomość telegram z **Nowego Jorku** z 28. lipca, że komitet, złożony z majora i znakomitości finansowych i handlowych, przedłożył prezydentowi żądanie, ażeby niezwłocznie ogłosił proklamacye względem usamowolnienia niewolników.

Z teatru wojny słychać, że 30.000 separatystów chcą w pobliżu Gordonsville uderzyć na jenerała Pope. Inna pogłoska zapewnia, że 60.000 separatystów pod wodzą jenerała Jackson skoncentrowało się w szyku bojowym nad rzeką James. Prócz tego wysyłają tam separatyści znaczne posiłki, i gotują się do ataku na Suffolk.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Hudin Lewkowitsch A. c. ros. Rotm., z Kijowa. — Br Dziembowski k. sas. kap. i Liscow W. k. sas. oficer, z Budissa.

Hotel europejski: Jankowski W., z Rozchoworzec. – Czajkowski Jan, i Żurowski B., z Bóbrki. — Runge J., z Jankowic. — Dombrowski Wiktor, z Leszczaniec.

Zajazd Krynickiego: Croisse L., z Koszelowa.

Do domu zajezdnego nr. 179¾: Wojakowski K., z Lipicy.

Do domu 45¼: Hr. Dzieduszycki W., z Pieniak.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. sierpnia.

PP. Br. Dziembowski M. k. sas. kap., Liscow W. k. sas. porucznik i Isseczeskul L. c. k. rad. sąd. kraj., do Czernowic. — Lewartowski A., do Zimnej wody. — Bołoz Antoniewicz A., do Skomoroch. — Toczyński W., do Księżnic. — Roszkowski A., do Brykowa. — Walewski K., do Kłodna. — Obertyński L., do Stronibab. — Ośmiałowski S., do Janczyna. — Trojacki E., do Krakowa. — Hr. Szembek Szczepan i Roman, do Warszawy. — Hubicki K., do Ożydowa. — Błażowski H., do Paniowiec. — Komarnicki B., do Sasowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. sierpnia 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	327 45	+ 13 0	78.4	południowy sł.	pogoda
2. god. po poł.	327 05	+ 18.6	53.7	zachod. połud. „	pochmurno
10. god. wiecz.	326.67	+ 15.1	64.5	zachodni „	„

Kurs lwowski.

Dnia 7. sierpnia.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	96	6	1
Dukat cesarski	„ „	5	98	6	4
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	30	10	38
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	95	1	96
Talar pruski	„ „	1	86	1	88
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	43	81	8
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	43	85	8
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	7	71	58
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	35	82	93
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	227	17	228	83

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. sierpnia.

	Instytut kupuje zł.	kupuje c.	sprzedaje zł.	sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a.	81	—	81	50	—	40
Dawne „ „ 100 „ „	85	51	85	68	—	42

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wekslów.

Dnia 7. sierpnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82 95. Metaliki po 5% za 100 zł. 71 60; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 798 –; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 214 30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 1:0 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 127.25. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.05. dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 124.75.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 sierpnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66.35	66.45
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82.80	82 90
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	82 90	83 10
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71.40	71 50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71 80	72 —
dtto. „ 4½%	63.—	63.25
dtto. „ 4%	55 75	56 —
dtto. „ 3%	41 75	42.—
dtto. „ 2½%	35 50	36.50
dtto. „ 1%	14 15	14.80
Przez. do wylos. z r. 1839	127.25	127 75
„ 1854	90 75	91.—
„ 1860	91 50	91 60
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł.	92 90	93.—
Renty Como po 42 lir. aus.	17 —	17.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.50	68.—
„ „ „ 4½%	61 50	61 75
„ „ „ 4%	54.50	54.75
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	48.—	48.50
„ 3%	—.—	48.—
„ 2½%	45.50	46.50
„ 2¼%	40.—	41.—
„ 2%	36.—	37.—
„ 1¾%	31.—	32.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	67.—	68.—
„ 4½%	61.50	61.75
„ 4%	54.50	54.75

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	86.50	87.—
Wyż. Aust. i Salb.	86.50	87.—
Czech	86.50	87.50
Morawii	90 50	91.—
Szląska	88.50	89 —
Styryi	88.—	88.50
Tyrolu	95.—	96.—
Kar., Krainy. i Wyb.	86.50	88.50
Węgier	72 75	73.25
Banatu Tem. (Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.)	70.75	71.25
Kroacyi i Slawonii	72.75	73.25
Galicyi	71 15	71 30
Siedmiogr. i Bukow.	70.50	71.—
Lomb. wen. poż. z r. 1856	96 —	96 50
Dług Tyrolu, po 5%	67.—	68.—
„ 4%	54 50	54.75
„ 3½%	48.—	48.50
Dług Salcburga „ 3%	40.50	41.—
„ 2½%	35.—	36.—
Dług Krainy „ 2%	28.—	29.—
„ 1¾%	25.—	26.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	798 —	799
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	215.—	215 10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	642 –	644 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1968.–	1970.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	244 50	245 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	156 50	157 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	124 50	124 75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.–	147.–
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	282.50	283 50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	228 25	228.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	40.—	43.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	98.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	—.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	174 —	175 —
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	154.—	156.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	432 —	434 —
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	228 —	230.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	398 —	401.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	390 —	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 50 zł. m. k.	225.—	230 —

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	104 25	104 50
10 „ 5%	— —	101 50
przeznacz. do los. po 5%	89.50	89.75
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	85 30	85.40
Gal. Tow. kred. po 4%	79.—	80.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.—
detto detto w srebrze uproc. za 100 zł. w. a.	99 75	100 —
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	138.25	138 75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	132 75	133 25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93 25	93 75
Kol. Gloggn. za 100 zł.	90.—	90 50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	83.—	83.50
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	130 50	130 75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	95.—	95 50
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	120.—	121.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.75	37.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	95 —	96 —
Salma „ 40 „ „	37.—	37 50
Palfiego „ 40 „ „	38 —	38.50
Clarego „ 40 „ „	35 —	35 50
St. Genois „ 40 „ „	36 —	36 50
Windischgrätza 20 zł. „	21.75	22 25
Waldsteina 20 „ „	21.50	22 —
Keglevicha 10 „ „	15.—	15 25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	107 40	107.40
Augsburg za 100 zł. w. p.-n	106 90	107.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	107 —	107 10
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	94 75	95.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127 —	127 15
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	50.30	50.30
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien	towar.
Dukaty ces. men.	6.03	6.04
dtto. pełnej wagi	6.03	6.04
Korona	17.35	17.40
20frankówka	10.10	10.12
Rosyjski impery.	10.35	10.38
Talar związkowy	1.87½	1.88½
Srebro	124 75	125 25

Kurs korony we c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic drukarni rządowej.